

Wiele, wiele lat temu w miejscowości Ławiczek był gospodarz bardzo bogaty. Miał dużo ziemi, dużo pieniędzy. Mieszkał na górze otoczonej bagnami i lasami. Pewnego dnia przybył do niego Biskup. Miał on ze sobą dużo złota, srebra oraz klejnotów. Widząc, że ścigający go ludzie się zbliżają to szybko zakopał swoje bogactwa. Uciekł na koniu, którego otrzymał od gospodarza. Biskup dał mu za niego dwie bryłki złota. Dziedzic był z tego bardzo zadowolony. Wielu ludzi szukało i nadal szuka tego ukrytego skarbu. Nie wiadomo czy ktoś już go znalazł. Miejsce to nazywają Biskupią górą. Nie ma jednak pewności, które to było wzniesienie. Jutro pojedziemy tam na wycieczkę rowerową z rodzicami. Poproszę też dziadka aby jeszcze raz opowiedział mi tą legendę. Lubie słuchać jego opowieści.

Jakub Cymerman